

SŁOWACKA POSTPRZESZŁOŚĆ PO 1918 ROKU. KILKA UWAG WSTĘPNYCH*

The Slovak Post-Past After 1918. A Few Preliminary Remarks

MAGDALENA BYSTRZAK

Instytut Literatury Słowackiej Słowackiej Akademii Nauk / Ústav slovenskej literatúry SAV

E-mail: magdalena.bystrzak@savba.sk

<https://orcid.org/0000-0002-4485-1419>

Abstract

In the history of Slovak literature and culture 1918 is the time mark customarily defined by the establishment of the First Czechoslovak Republic. However, this political transformation does not directly translate to the shape and condition of the Slovak society as well as its culture. The Slovak culture of the interwar period bears the traces of the past which significantly affect the post-1918 reality. The above thesis developed is supported by social and cultural journalists in the 1930s, among them Michal Chorváth, Alexander Matuška, and Alžbeta Gwercová-Göllnerová. This article focuses on recapping their prognoses and also on the fact of how past is present in social and cultural reality of the Slovak interwar period.

Keywords: time mark, Slovakia, interwar period, Michal Chorváth, Alexander Matuška, Alžbeta Gwercová-Göllnerová

Streszczenie

Cezurę roku 1918 w historii słowackiej kultury i literatury zwyczajowo ustalają względy polityczno-historyczne, związane z powstaniem Pierwszej Republiki Czechosłowackiej. Zmiana polityczna nie przekłada się od razu na kondycję społeczeństwa i kultury – w słowackiej kulturze międzywojnia nadal istnieją ślady przeszłości, które znacząco wpływają na słowacką rzeczywistość po 1918 r. Powyższą tezę rozwija między innymi publicystyka społeczno-kulturalna

* Artykuł został przygotowany dzięki finansowemu wsparciu z grantu VEGA 2/0021/20: Národnoobrodenecké reprezentácie – mody realizácie, transgresie a tranzície. Kierownik projektu: Mgr. Ivana Taranenková, PhD.

Michala Chorvátha, Alexandra Matuški i Alžbety Gwercovej-Göllnerovej z lat trzydziestych XX w. Artykuł podsumowuje ich diagnozy i skupia się na obecności śladów przeszłości w rzeczywistości społeczno-kulturalnej słowackiego międzywojnia.

Słowa kluczowe: cezura, Słowacja, międzywojnie, Michal Chorváth, Alexander Matuška, Alžbeta Gwercová-Göllnerová

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. słowacki historyk Ľubomír Lipták sceptycznie odniósł się do narracji końca i równocześnie narracji początku, które towarzyszyły przejściu w „nową” epokę:

Z perspektywy historiografii wiek, a przy okazji milenium, stanowi konwencję, rodzaj ustępstwa, a tym samym wyraz silnej ludzkiej potrzeby systematyzacji i organizacji niekończącego się strumienia historii. Żadna szkoła historyczna nie analizuje takich procesów historycznych i sił, które bez zniekształcenia dałoby się wtłoczyć w granice stu lat – ani w kontekście rozwoju gospodarczego, ani historii idei, kultury czy instytucji politycznych. Nawet ci historycy, którzy wierzą w ingerencję istot wyższych w historię, odrzuciliby błuźnierczy pomysł, że demiurg kontroluje świat w systemie dziesiętnym¹.

Procesualny charakter doświadczenia historycznego, o którym Lipták pisze, nie oznacza, że zagadnienie cezur należy bezpowrotnie złożyć do lamusa. Cezury są nadal użyteczne, nie tylko dydaktycznie². Stają się przedmiotem sporów (nadal są punktem odniesienia), tracą formę sztywnych podziałów i nabierają treściowej elastyczności. Można je kwestionować, odrzucać ich interpretacyjną siłę, pisać i mówić o nich w poetyce negatywnej³.

W tekście podążę właśnie tym tropem – będę odwoływać się do diagnoz słowackiej rzeczywistości społeczno-kulturalnej po 1918 r., które nie traktowały wyżej wymienionej daty przełomu politycznego (data roczna powstania demokratycznej Pierwszej Republiki Czechosłowackiej) jako momentu głębokiej zmiany

¹ Ľ. Lipták, *Słowacy. Stulecie dłuższe niż sto lat*, tłum. M. Bystrzak, Kraków 2019, s. 94.

² Choć Anna Nasiłowska pisze, że „dyskusja nad cezurami [...] jest już w tej chwili mocno archaiczna” (eadem, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 2019, s. 372), to nie sposób przeoczyć interpretacyjnej użyteczności cezur w tych nurtach tzw. nowej humanistyki, które operują przedrostkiem „post-”. Przykładowo: Hanna Gosk czas postzależności określa jako „czas mierzony przy użyciu zegara i kalendarza” (eadem, *Wychodzenie z cienia imperium. Wątki postzależnościowe w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Kraków 2015, s. 33). Powyższe zestawienie jest jedynie ilustracją zróżnicowanych podejść do cezury jako kategorii porządkującej, a przy okazji wskazuje na interpretacyjną użyteczność cezur w tym typie refleksji literaturoznawczej, która bada uwikłanie tekstów literackich w rzeczywistość społeczno-kulturową. W rozważaniach Gosk cezura nie jest definitywnym zamknięciem, ale stanowi punkt orientacyjny na osi czasu, który ustanawia „post-” i określa obecność „przeszłości w teraźniejszości”.

³ Vide P. Czaplński, *Czczone albo o początkach II Rzeczypospolitej*, <http://czaskultury.pl/czytanki/czczone-i-zakryte-albo-o-początkach-ii-rzeczypospolitej/> (d.d. 19.03.2020).

społecznej i kulturowej. W 1918 r. na Słowacji doszło wprawdzie do przewrotu (zmieniły się grupy sprawujące władzę, zmienił się także ustrój polityczny), ale substancja społeczna modernizowała i demokratyzowała się powoli⁴. Alexander Matuška, Michal Chorváth i Alžbeta Gwerková-Göllnerová, którym poświęcę ten szkic, z pozycji tzw. postępowców, w różny sposób śledzili słowackie potyczki z nowoczesnością (sami na nie aktywnie reagując lub kształtując ich formy) i tropili ślady XIX w. w stuleciu następnym. Tekst będzie zatem przeglądowy – spróbuję opisać trzy odmienne podejścia do płynnej czasowości, a także trzy różne autorskie perspektywy wyróżniające się postawą progresywną, zaangażowaną we współczesność.

W swoich obserwacjach korzystam z publicystyki społeczno-kulturalnej z lat trzydziestych XX w., której autorzy komentowali atmosferę społeczną i kulturalną po 1918 r. przynajmniej z odstępem dekady. Odwołuję się także do kategorii postprzeszłości, definiowanej przez Ryszarda Nycza jako „przeszłość otwarta, czy raczej nieustannie domykana, dookreślana i reinterpretowana *ex post*, przez terażniejsze postęпки i działania”⁵. Pojęcie jest wobec tego znaczeniowo obszerne i obejmuje różnorodne formy istnienia przeszłości w terażniejszości. Interesuje mnie jednak otwartość postprzeszłości, zdolność pojęcia do nazwania płynności ludzkiego doświadczania czasu. Pomijam narracje literackie, choć to właśnie literatura mogłaby ciekawie przedstawić kondycję międzywojennej (czecho)słowackiej demokracji i ślady „przeszłości w terażniejszości” po 1918 r. Zasygnalizuję wobec tego pewną problematykę, której prześledzenie z powodzeniem mogłoby objąć najróżniejsze przestrzenie artykulacji doświadczenia historycznego Słowaków po 1918 r.

⁴ Osobne zagadnienie stanowi aktualny status 1918 r. w słowackiej pamięci zbiorowej, której palimpsestowy charakter nie ułatwia stworzenia spójnej narracji historycznej, także na temat cezur. Datyienne – 28 października (powstanie Czechosłowacji, w Czechach święto państwowe) lub 30 października (podpisanie deklaracji martińskiej, która potwierdziła chęć Słowaków do utworzenia państwa z Czechami) – nie znajdują się na oficjalnej liście słowackich świąt państwowych. W 2018 r. Słowacy wyjątkowo (jednorazowo) uczcili stulecie powstania Czechosłowacji, 30 października właśnie. Pomijając kwestie podziałów wewnątrz słowackiego społeczeństwa, warto w tym kontekście przywołać czesko-słowackie asymetrie. Jak pisał Lipták: „jest tak samo ważny fakt, że choć wiele doświadczyliśmy jako wspólnota [Czesi i Słowacy – M.B.], doświadczenia przeżywaliśmy odrębnie; że mamy wiele wspólnych tradycji, ale o różnym podtekście, często nawet o innym znaczeniu” (L. Lipták, op. cit., s. 262).

⁵ R. Nycz, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012, s. 273. Dalej: doświadczenie postprzeszłości – „to po prostu doświadczenie trzech sposobów obecności przeszłości w terażniejszości: terażniejszości nawiedzanej przez widma (czy upiory przeszłości); terażniejszości zaprzątniętej, a nawet zafascynowanej możliwością, koniecznością, niebezpieczeństwami retroaktywnego porządkowania przeszłości; terażniejszości, która we własnej przeszłości odnajduje swój fundament, stanowiący tyleż stabilne oparcie w żywiole przemijania, co podstawę sensownego działania”. Ibidem, s. 275.

Alžbeta Gwerková-Göllnerová: demokracja naskórkowa

Alžbeta Gwerková-Göllnerová (1905–1944) w latach trzydziestych i w pierwszej połowie lat czterdziestych XX w. angażowała się trojako – po stronie demokracji, po stronie feminizmu i po stronie antyfaszyzmu. Jej różnorodna aktywność nie była dotychczas przedmiotem wyczerpującego opracowania⁶, choć należała do wąskiego grona badaczy, którzy w okresie międzywojennym formowali kształt (czecho)słowackiej hungarystyki⁷. Środowiskowo przynależała w latach trzydziestych przede wszystkim do grupy intelektualistów skupionych wokół czasopisma „Prúdy”⁸ – była jej wobec tego bliska ta opcja ideowa, której przedstawiciele po 1918 r. mogli liczyć na rozmaite przywileje („Prúdy” orientowały się na czesko-słowacki dialog, większość autorów akceptowała lub choć tolerowała ideę czechosłowackiego narodu politycznego) i przeciwko której, co warto zaznaczyć na wstępie, ostro występował wspomniany już wcześniej Chorváth⁹. Myślenie utopijne było jej obce – do zmian dążyła drogą ewolucji i masarykowskiej drobnej pracy, zakładała, że ideał demokracji zmaterializuje się dzięki wychowaniu. Już w podtytule publikacji „Kobieta nowych czasów” (*Žena novej doby. Kniha pre výchovu demokratickej ženy/ Kniha pre národnú výchovu ženy*)¹⁰, którą opracowała wspólnie z Jarmilą Zikmundową, uznała „wychowanie” za środek dojścia do celu – przebudowy podstaw słowackiego społeczeństwa i jego przemiany w społeczność obywatelską, demokratyczną, egalitarną. W „Kobiecie nowych czasów”, wyjątkowym jak na owe czasy poradniku dla kobiet-demokratek, zamieściła kilka autorskich tekstów – słowo wstępne, a także rozdziały poświęcone roli kobiet w odnowie społeczeństwa i ówczesnego statusu kobiet w nauce.

⁶ Krótsze opracowania autorstwa Emila O. Bakoša skupiały się przede wszystkim na jej działalności badawczej – jako historyczki i historyczki literatury (najobszerniejsza praca, która liczy ponad 70 stron, nosi tytuł *Literárno-historické a kritické práce Dr. Alžbety Göllnerovej-Gwerkovej*, 2003). Data wydania publikacji może mylić – tekst powstał w latach sześćdziesiątych. Niedługo przed śmiercią autor postanowił wydać książkę własnym sumptem.

⁷ Była tłumaczką węgierskiej prozy i autorką licznych artykułów poświęconych literaturze węgierskiej, a także autorką obszernej monografii *József Eötvös. Štúdia literárne historická* (1937).

⁸ W latach 1932–1938 była członkinią redakcji czasopisma „Prúdy”.

⁹ Mam na myśli artykuł-manifest Michala Chorvátha *Otravená generácia* (Zniechęcone pokolenie) z 1932 r., w którym z pozycji młodego lewicowego inteligenta ostro krytykuje ówczesną grupę trzymającą władzę (czechosłowakistów). Vide M. Chorváth, *Otravená generácia*, w: idem, *Cestami literatúry. Články, kritiky, recenzie (1932–1944)*, Bratislava 1960, s. 19–29.

¹⁰ Ukazały się dwa wydania książki: pierwsze w roku 1938, drugie rok później z nieco zmodyfikowaną treścią. W roku 1939, po powstaniu Państwa Słowackiego (później Republiki Słowackiej) pod patronatem Hitlera, książka w swojej pierwotnej (prodemokratycznej) wersji była nie do przyjęcia (doszło wobec tego do modyfikacji, zmian dokonała osobiście Gwerková-Göllnerová). Reżim ludacki szybko jednak wstrzymał dystrybucję i skonfiskował cały nakład publikacji.

Jak pisał Emil Oliver Bakoš, Gwerková-Göllnerová „nie przyjęła żadnej jasno definiowanej teorii socjologicznej”¹¹. Przy okazji to właśnie śledzenie procesów społecznych oraz próba wyjaśniania mechanizmów, które nimi rządzą, są najbardziej uderzającym rysem jej rozważań, także naukowych (historycznych i literaturoznawczych). Teraźniejszość, do której odnosiła się krytycznie i którą opisywała jako „czasy przejściowe”, obciążał nie tylko bagaż głęboko zakorzenionych tradycji, ale również przeszłość jako źródło aktualnych deformacji tkanki społecznej (narodowej). Pisała o słabości kultury słowackiej, „kultury”, którą definiowała w sposób tradycyjny – jako przestrzeni kulturywacji, organicznego wzrostu, a także wartości, którą determinuje ciągłość. Bez ciągłości substancji społecznej nie istnieje, parafrazując Gwerkową-Göllnerową, kultura pełnowymiarowa i spójna. Trudno takiej oczekiwać po doświadczeniu madziaryzacji, która nie tylko spowodowała wynarodowienie, ale także utrwaliła podziały wewnątrz słowackiego społeczeństwa: „W czasach politycznej i kulturowej opresji liczne zdolne i wykształcone jednostki oddaliły się od narodu, zwłaszcza w ostatnim przedwojennym pokoleniu. Naród odczuwał ich brak”¹². Wybrakowana słowacka tkanka społeczna nie stanowiła odpowiedniego gruntu dla demokracji – deformowała jej kształt i hamowała jej rozwój.

Współistnienie „starego” z „nowym”, zwłaszcza kiedy „nowe” (demokracja) ma już dwudziestoletnią tradycję¹³, sygnalizuje trwałość schematów myślowych, które Gwerková-Göllnerová próbowała przeorganizować. „Konstytucja demokracji nie czyni, na obywatelach spoczywa obowiązek, by najlepiej i najpełniej wprowadzić demokrację w życie”¹⁴, pisała. Postawa aktywistyczna, a wobec tego nowoczesna, o ile nowoczesność możemy również rozumieć jako typ nastroju, „entuzjazmu, optymizmu, poczucia konieczności zaangażowania się we współczesność, bycia odpowiedzialnym wobec własnego czasu”¹⁵, szczególnie manifestowała się w „Kobiecie nowych czasów”. Autorka chciała poprzez tekst wpłynąć na rzeczywistość, performatywnie pobudzić do działania, aktywnie zerwać ze „starym”, wypełnić braki w substancji społecznej poprzez wychowanie i oświatę.

¹¹ E. O. Bakoš, *Literárno-historické a kritické práce Dr. Alžbety Göllnerovej-Gwerkovej*, Topoľčany 2003, s. 8.

¹² „Za politického i kultúrneho útisku sa mnoho schopných a vzdelených jedincov odnárodnilo najmä v poslednej generácii predvojnovjvej a tí chýbali v národe”. A. Göllnerová, *Úloha slovenskej ženy pri obrode spoločenskej*, w: *Žena novej doby*, red. A. Göllnerová, J. Zikmundová, Bratislava 1938, s. 41. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia tekstów źródłowych pochodzą od Autorki.

¹³ Tekst powstał w 1938 r.

¹⁴ „Ústava sama demokraciu nerobí, záleží na občanoch, aby ju čo najdokonalejšie a najdôslednejšie uviedli v život”. A. Göllnerová, *Úvodné slovo*, w: *ibidem*, s. 9.

¹⁵ A. Leśniak, *Nastroj nowoczesności. Doświadczenie filmu, nowe sposoby widzenia i optymizm w archiwum Pierre’a Francastela*, „Teksty Drugie” 2018, nr 6, s. 92.

W przeciwieństwie do Matuški, którego próba unowocześniania Słowacji odbywała się w poetyce negatywnej, Gwercová-Göllnerová wskazywała rozwiązania, kreśliła pozytywny projekt zmiany (demokrację opisywała jako projekt możliwy do zrealizowania, istotną rolę w jej budowaniu przypisywała kobietom, które „są twórczym elementem życia rodzinnego i społecznego”¹⁶). Postprzeszłość, rozumiana tutaj jako terażniejszość, która w przeszłości znajduje swoje źródła, umacniała brak fundamentów w tkance społecznej narodu, który z na wół feudalnych Węgier przedostał się do innej (demokratycznej) rzeczywistości, zakładającej konieczność obywatelskiej partycypacji¹⁷.

Alexander Matuška: krytyka słowackiego habitusu

Radykalna próba zerwania z przeszłością po 1918 r. i operowanie poetyką negatywną charakteryzowały środowisko słowackiej międzywojennej lewicy. Międzywojenni antytradycjoniści, niejednokrotnie „kalający własne gniazdo”¹⁸ – innymi słowy, środowisko zaangażowanych po stronie lewicy twórców, których celem była rewizja i modernizacja tradycjonalistycznego modelu kultury narodowej – siłą rzeczy komentowali kwestie tożsamościowe, na które po 1918 r. Słowacy reagowali niezwykle impulsywnie i nerwowo¹⁹. Oficjalna koncepcja narodu czechosłowackiego ujednociała dwa odrębne narody i dwie odrębne tradycje narodowej emancypacji (także językowej), szeroki odzew miały wówczas słowackie tendencje separatystyczne i pronarodowe. Słowacki lewicowy antytradycjonalizm pojawił się wraz ze wzmożoną falą słowackiego nacjonalizmu, którą dodatkowo podsyczał kryzys gospodarczy lat trzydziestych XX w. Konflikty między obrońcami tradycji a zwolennikami alternatywy miały równocześnie

¹⁶ A. Göllnerová, *Úloha slovenskej ženy...*, s. 44.

¹⁷ Światopogląd Gwercovej-Göllnerovej korespondował z poglądami sporej części ówczesnych czechosłowakistów (na przykład autorów skupionych wokół czasopisma „Prúdy”) – zmianę społeczną warunkowało pozbycie się dziedzictwa hungaryzmu, przede wszystkim niedemokratycznej feudalnej mentalności. Dziedzictwo madziaryzacji było wobec tego przedstawiane w poetyce negatywnej.

¹⁸ Posiłkuje się uwagami Karola Franczaka, który figurę „kalającego własne gniazdo” zastosował jako narzędzie interpretacji austriackiego dyskursu wiktymistycznego (Austria jako pierwsza ofiara Hitlera vs. pierwszy sojusznik III Rzeszy). Tak zwany *nestbeschmutzer* ma wymiar uniwersalny – jest postacią, która „oskarża własną kulturę”, często krytycznie rozprawia się z przeszłością, łamie porządek narzucony przez większość. Vide K. Franczak, *Kalający własne gniazdo. Artysty i obrachunek z przeszłością*, Kraków 2013.

¹⁹ Środowisko skupiało się na przestrzeni lat dwudziestych i trzydziestych XX w. przede wszystkim wokół redakcji czasopism „Svojet”, „Mladé Slovensko”, „DAV”, „Šíp”, „Nová Bratislava” i innych. Należeli do niego także słowaccy awangardowi twórcy publikujący na łamach czeskiej prasy liberalnej i lewicowej. Antytradycjonalizm i zerwanie z przeszłością było ważną linią światopoglądu słowackiej awangardy. Zjawisko warto wobec tego rozpatrywać intermedialnie – z tradycją zrywały lub ją znacznie modyfikowały nowatorska architektura (Friedrich Weinwurm), awangardowa fotografia (Irena Blühová), sztuki użytkowe (środowisko bratysławskiej Szkoły Rzemiosła Artystycznego – ŠUR) i inne.

konkretne parametry geograficzne – lewicowi antytradycjoniści początkowo organizowali się przede wszystkim w środowisku czeskim. I choć ich aktywność nie polegała na rozstaniu się ze słowackością, ale z jej rewizją, to fala ich krytyki płynęła początkowo z Pragi i miała kostium obcości. Moment radykalnego zerwania z przeszłością pojawił się w 1924 r. w programowych założeniach lewicowej grupy skupionej wokół awangardowego czasopisma „DAV”: „Przybywamy obciążeni świadomością, że starsze generacje skostniały w niewoli i w cieniu tradycji przodków”²⁰. W przeciwieństwie do awangardy czeskiej, na co zwrócił uwagę literaturoznawca Michal Habaj, Słowaków w mniejszym stopniu interesowała rewolucja w sztuce, a o wiele bardziej rewolucja w kulturze i wreszcie w społeczeństwie²¹.

Podobną antytradycjonalistyczną linię argumentacyjną stosował Matuška (1910–1975), który na łamach czeskiej i słowackiej (lewicowej) prasy w latach trzydziestych publikował liczne demaskatorskie pamflety na słowackość. Matuška przynależał do młodszej generacji postępowców, ale do tożsamej antytradycjonalistycznej formacji ideowej, która próbowała słowackiej kulturze nadać nowoczesną formę²². Słowackie społeczeństwo, w ujęciu Matuški, było przede wszystkim tradycyjnie klerykalne, podporządkowane wierze w dogmaty, ulegające konserwatywnym schematom i rytuałom. Cechowała je mentalność uległa wobec autorytetów, dbająca o zachowanie odgórnie ustalonych reguł i skłonna do uniformizacji. Matuška owe zarzuty dodatkowo precyzował, kiedy pisał:

Ci sami, którzy próbują jakoś usprawiedliwić fakt, że nie doszliśmy dalej, i powołują się wtedy na brak wolności politycznej, „apelują” o ciągły powrót do przeszłości, czyli do tego, co powstało podczas braku wolności właśnie. Słowacja, nie da się temu zaprzeczyć, w sensie ideologicznym karmi się niewolą po dziś dzień²³.

W kontekście doświadczenia postprzeszości w słowackiej kulturze po 1918 r. jeden wątek jest szczególnie wart przypomnienia. Mam na myśli podkreślanie długiego (także dyskursywnego) trwania modelu odrodzeniowego w słowackiej

²⁰ „Prichádzame zaťažení vedomím, že staršie generácie ustrnuli v zajatí a lieni starootcovských tradícií”. Vide „DAV” 1924, č. nr 1, stopka redakcyjna.

²¹ M. Habaj, *Lavá vpred. Prvý ročník revue DAV (1924–1925)*, „Slovenská literatúra” 2017, nr 4, s. 269–283.

²² Korzystam z uwag Andrzeja Mencwela, który pisał o formacji, jako o „wspólnocie etosu i postawy, a nie doktryny i dyscypliny” (A. Mencwel, *Etos lewicy*, Warszawa 2009).

²³ „Sami tí, ktorí ospravedľujú fakt, že sme nedošli ďalej, majú hlavným dôvodom politickú neslobodu; avšak práve oni »hlásajú« neustále návrat k minulosti, teda k tomu, čo bolo vytvorené za neslobody. A niet pochyb, že z neslobody žije Slovensko ideovo i dnes” (A. Matuška, *Ideológia J. M. Hurbana a jej vzťahy k slovenskej súčasnosti*, „Slovenská literatúra” 1980, nr 6, s. 58). „Karmienie się ideologią niewoli” było, według Matuški, typowe dla obozu tradycjonalistyczno-konserwatywnego, który programowo w swoich pamfletach atakował.

kulturze międzywojennej – obronnego, izolacjonistycznego modelu kultury, który kształtował się w okresie słowackiego odrodzenia narodowego w Królestwie Węgierskim, a zwłaszcza w Monarchii Austro-Węgierskiej. Ów model emancypacyjny, powstały w czasach formowania się Słowaków w nowoczesny naród i konserwowany w okresie dualizmu, opierał się na strachu przed obcym wpływem, podkreślał wartość etnocentrycznego wymiaru wspólnoty i wyznaczał symboliczne granice, z którymi konfrontowali się słowaccy modernizatorzy, także ci międzywojenni²⁴.

Kod odrodzeniowy, który *per negationem* tworzył pole argumentacji Matuški, wykorzystywał romantyczne imaginarium i opierał się między innymi na słowackocentrycznym pojęciu wspólnotowości, nierzadko zresztą antyczeskim. Przypomnę jedynie, że w 1932 r. na łamach czasopisma „Pero” słowacki „salonowy autonomista” Tido Jozef Gašpar opublikował apel do słowackich elit intelektualnych. Popularny w kręgach pronarodowych slogan, który wzbudził zresztą polemiczną reakcję Matuški, brzmiał: „Dajme sa do kopy!” (Trzymajmy się razem)²⁵. W ten sposób sformułowana deklaracja opierała się na etnocentrycznym (słowackocentrycznym) rozumieniu wspólnoty, scalonej nie światopoglądem i zbliżonymi wartościami ideowymi, ale przynależnością narodową (Gašpar pisał o wspólnym programie „słowackiego życia”, o ideowej homogeniczności, a także narodowej solidarności w obliczu zagrożenia praskim centralizmem). Jednocześnie antytradycjoniści, a wraz z nimi Matuška, wprowadzili do słowackiej kultury międzywojnia tradycję radykalnego krytycyzmu, odrzucającego familiaryzm wewnątrz hermetycznego słowackiego środowiska. Slogan Gašpara miał w antytradycjonalistycznej optyce anachroniczny, przeszłościowy charakter. Nawiązywał do modelu izolacjonistycznego, odrodzeniowego, bazującego na lęku przed zanikiem wspólnoty, który choć miał uzasadnienie w czasach madziaryzacji, nie miał racji bytu – jak twierdził Matuška – w demokratycznych realiach Pierwszej Republiki Czechosłowackiej²⁶.

²⁴ Problematyka była wielokrotnie omawiana (Milan Hamada, Peter Zajac, Rudolf Chmel, Tibor Pichler i inni). Nowsze, syntetyczne ujęcie przedstawia publikacja I. Taranenkovej i M. Mikulovej *Konfigurácie slovenského realizmu. Synopticko-pulzačný model kultúrneho javu* (Brno 2016), zwłaszcza podrozdział *Národnoobrodenecké determinácie* (s. 38–45).

²⁵ T. J. Gašpar, *Dajme sa do kopy!*, „Pero” 1932, nr 2, s. 1–2. Matuška wdał się z Gašparem w polemikę. Vide A. Matuška, *Usmernenie v slovenskej literatúre*, w: idem, *Dielo I*, Bratislava 2010, s. 113–116.

²⁶ Model odrodzeniowy, z perspektywy międzywojennej publicystyki Matuški, spełniał wobec tego funkcję słowackiego habitusu. Na temat habitusu pisała w ten sposób Hanna Gosk: „habitus każdej wspólnoty dąży do zapewnienia sobie stałości, broni się przed zmianą, utrudnia docieranie informacji, które mogłyby go podważyć, a ułatwia dostrzeganie tych, które go potwierdzają i wzmacniają. Podsuwa matryce odpowiedzi na pytania z góry przystosowane do warunków identycznych z tymi, w których powstał” (H. Gosk, *Wychodzenie z cienia imperium. Wątki postzależnościowe w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Kraków 2015, s. 21).

Michal Chorváth: niedokończony projekt

Formuła słowackości Matuški była antyklerykalna, postępową, ale także anty-odrodzeniową (o ile to właśnie odrodzenie narodowe na czele z romantyzmem wniosło podstawowy repertuar symboli i obrazów, a także matrycę zachowań, które Matuška próbował rewidować). Nieco inaczej ten sam problem rozwinął Chorváth (1910–1982) w eseju *Romantická tvár Slovenska (Romantyczne oblicze Słowacji, 1939)*. Jego tekst miał charakter wyjaśniający, a dyskusja, którą prowadził, opierała się na wzorze produktywnym²⁷, zwróconym przede wszystkim w stronę Czechów²⁸. Zwrócę uwagę na dwa pokrewne wątki jego eseju. Pierwszy z nich zbliża rozumowanie Chorvátha do wywodu Gwercovej-Göllnerovej i w tym sensie wzbogaca wcześniejsze obserwacje słowackiego doświadczenia postprzeszłości po 1918 r., drugi stanowi oryginalny wkład Chorvátha w opis tego doświadczenia i aktualizuje zupełnie nowe pole problemowe – funkcję romantycznej fikcji (a następnie deziluzji) w słowackiej rzeczywistości społeczno-kulturowej po 1918 r.

Tekst Chorvátha ma charakter syntetyczny i tematycznie przynależy do rozpraw z zakresu historii idei. Sytuuje się także po stronie prac, które poszukują prawidłowości w przeszłości, a których autor równocześnie zdaje sobie sprawę z niemożności odnalezienia punktów stałych w dynamicznej rzeczywistości. Słowacki romantyzm, jak twierdzi Chorváth, choć „w Słowacji całkowicie zwyciężył”, „panował aż do końca stulecia, a w pewnym sensie aż do dnia dzisiejszego”²⁹, jest autonomicznym fenomenem kulturowym, podlegającym na przestrzeni czasu ciągłym zmianom. Fundamentem romantyzmu jako postawy ideowej było przede wszystkim tworzenie narodowych i tożsamościowych fantazmatów, zwłaszcza wtedy, kiedy „element słowacki nie mógł znaleźć odpowiedniego miejsca dla siebie”³⁰ i był krępowany brakiem realizacji własnych (narodowych) aspiracji praktyce. Romantyczna fikcja w czasach madziaryzacji wypełniła narracyjną lukę w wybrakowanej rzeczywistości, innymi słowy, dopełniała rzeczywistość, która była niekompletna. Chorváth pisał:

Te idee, które szerzyły się wśród narodu słowackiego, czy raczej wśród jego wykształconej i uświadomionej warstwy, mają niewątpliwie rodowód romantyczny, ale jednocześnie charakter

²⁷ Wydaje się, że można tu wskazać swoiste odwrócenie: w przypadku Matuški możemy mówić o destrukcyjnym wzorze prowadzenia dyskusji, który wzbudzał liczne negatywne reakcje (przede wszystkim ze strony Słowaków, do których krytyk adresował swoje teksty).

²⁸ W analizach charakteru narodowego Czesi określali Słowaków mianem romantyków i przeciwstawiali słowacki romantyzm czeskiemu racjonalizmowi. Tekst Chorvátha był między innymi reakcją na powyższe rozróżnienie.

²⁹ M. Chorváth, *Romantické oblicze Słowacji*, w: *Kwestia słowacka XX wieku*, red. R. Chmel, tłum. Z. Jurczak-Trojan, Gliwice 2002, s. 225.

³⁰ Ibidem, s. 228.

konstruktywny, bo wspomagają stabilizację organizmu słowackiego, tworząc jakąś namiastkę wszystkiego, czego Słowaków pozbawiły okoliczności³¹.

Chorváth, podobnie jak Gwerková-Göllnerová, wskazuje na zdeformowany kształt słowackiej tkanki społecznej (spowodowany wynarodowieniem ziemianstwa i mieszczaństwa), odczuwalny także po 1918 r. Madziaronów³², którzy w okresie międzywojennym „wracają do narodu słowackiego”, oceniają jako grupę pozbawioną etosu, wykorzenioną, próżniaczą, zasymilowaną z Węgrami jedynie częściowo, bez „specjalnej wartości”³³. Madziaroni wprowadzają ponadto deziluzję w szeregi słowackiej inteligencji narodowej i kwestionują jej romantyczne (narodotwórcze) aspiracje. Ideały słowackich romantyków – przedstawicieli warstw wykształconych – wielokrotnie są poddawane próbie, również wtedy, kiedy romantyczny sen o Słowiańszczyźnie i Słowacji w niej okazuje się niemożliwy do spełnienia.

W rzeczywistości, w której nie istnieje żaden punkt oparcia (gwarantujący spełnienie narodowych ambicji), pojawia się rozczarowanie. Odrutką na brak rzeczywistego spełnienia jest tworzenie alternatywnych, fikcyjnych narracji mogących wypełnić poczucie pustki. To właśnie postawa romantyczna w słowackich warunkach stanowi podbudowę słowackiej i równocześnie antyczeskiej „ideologii” (określenie Chorvátha), wypełniającej braki w nowej rzeczywistości czesko-słowackiego współżycia. „Połowiczność, chaos, dyletantyzm”, które „cechują słowacki romantyzm obecnie” i wynikają z „niepewności ducha”³⁴, są reakcją na niespełnione słowackie ambicje w Czechosłowacji. Projekt odrodzeniowy z perspektywy Chorvátha jest wobec tego nadal otwarty, niedokończony, wyznaczający rytm słowackiej rzeczywistości po 1918 r.³⁵

Zasygnalizowałam trzy sposoby myślenia o postprzeszłości w słowackiej międzywojennej rzeczywistości społeczno-kulturowej, charakteryzujące się odmienną strategią prowadzenia dialogu z czytelnikiem i opisywania jego funkcji w projektach modernizacyjnych, które Gwerková-Göllnerová, Matuška i Chorváth rozwijali w swoich tekstach. Określiłabym ją, w kolejności odpowiadającej strukturze tekstu, jako strategię wychowawczą, prowokatorską i dialogiczną. Trzy projekty modernizacyjne łączył jednak ważny splot, który, mam nadzieję, udało mi się przynajmniej wskazać – ich autorzy byli świadomi, że żyją w czasach nowych,

³¹ Ibidem.

³² Madziaron określa zasymilowanego z Węgrami nie-Węgra (np. Słowaka).

³³ Ibidem, s. 228. Gwerková-Göllnerová pisze o rozpowszechnieniu się w kulturze słowackiej po 1918 r. dwóch „typów ludzkich”: parweniuszy i snobów.

³⁴ Ibidem, s. 242.

³⁵ P. Zajac, *Slovenské kargo*, Bratislava 2016, s. 91.

odrębnych, konfrontujących Słowaków z innymi wymaganiami – w nowoczesnej epoce ruchu „do przodu”, bez myślenia „do tyłu”. Próba uchwycenia słowackiego doświadczenia postprzeszłości po 1918 r. była – w przypadku tak Gwercovej-Göllnerovej, jak Matuški i Chorvátha – jednocześnie gestem wymierzonym przeciwko międzywojennemu konserwyzmowi i tradycjonalizmowi. W tym sensie zrywanie z echem XIX w. – postromantyzmem, a także dziedzictwem feudalnych Węgier – traktuję jako ważny punkt odniesienia dla międzywojennej postawy progresywnej, która przybierała zarówno lewicowe (Matuška, Chorváth), jak i czechosłowackistyczne (Gwercová-Göllnerová) formy.

Bibliografia

- Bakoš, Emil Oliver, *Literárno-historické a kritické práce Dr. Alžbety Göllnerovej-Gwercovej*, Topoľčany 2003.
- Chorváth, Michal, *Otravená generacia*, w: idem, *Cestami literatúry. Články, kritiky, recenzie (1932–1944)*, Bratislava 1960.
- Chorváth, Michal, *Romantyczne oblicze Słowacji*, w: *Kwestia słowacka XX wieku*, tłum. Z. Jurczak-Trojan, red. R. Chmel, Gliwice 2002.
- Franczak, Karol, *Kalający własne gniazdo. Artyści i obrachunek z przeszłością*, Kraków 2013.
- Gosk, Hanna, *Wychodzenie z cienia imperium. Wątki postzależnościowe w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Kraków 2015.
- Habaj, Michal, *Lavá vpred. Prvý ročník revue DAV (1924–1925)*, „Slovenská literatúra” 2017, nr 4.
- Leśniak, Andrzej, *Nastrój nowoczesności. Doświadczenie filmu, nowe sposoby widzenia i optymizm w archiwum Pierre’a Francastela*, „Teksty Drugie” 2018, nr 6.
- Lipták, Lubomír, *Słowacy. Stulecie dłuższe niż sto lat*, tłum. M. Bystrzak, Kraków 2019.
- Matuška, Alexander, *Dielo I*, Bratislava 2010.
- Matuška, Alexander, *Ideológia J. M. Hurbana a jej vzťahy k slovenskej súčasnosti*, „Slovenská literatúra” 1980, nr 6.
- Mencwel, Andrzej, *Etos lewicy*, Warszawa 2009.
- Nasiłowska, Anna, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 2019.
- Nycz, Ryszard, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012.
- Žena novej doby*, red. A. Göllnerová, J. Zikmundová, Bratislava 1938.

MAGDALENA BYSTRZAK – doktor nauk humanistycznych w zakresie literatury słowackiej, pracownik naukowy Instytutu Literatury Słowackiej Słowackiej Akademii Nauk. Absolwentka Uniwersytetu Karola w Pradze i Uniwersytetu Jagiellońskiego (studia słowacystyczne, specjalność literaturoznawcza). Zajmuje się międzywojennymi sporami o model kultury narodowej. Tłumaczka esejów

Rudolfa Chmela (*Kompleks słowacki*, tłum. wspólnie z Tomaszem Grabińskim, MCK, Kraków 2014) i Lubomíra Liptáka (*Słowacy. Stulecie dłuższe niż sto lat*, MCK, Kraków 2019). Wspólnie z Vladimírem Barboríkiem opracowała publikację *Slovenský intelektuál Alexander Matuška* (LIC, 2019), której autorem jest słowacki literaturoznawca Vladimír Petrík (1929–2017). Redaktorka (wspólnie z Radoslavem Passią i Ivaną Taranenkową) monografii zbiorowej *Kontakty literatúry* (VEDA, 2020).